

Sygn. akt **IC 782/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Alicja Fronczyk

Protokolant: Magdalena Naumowicz

po rozpoznaniu w dniu 01 grudnia 2017 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. i K. L.

o **ochronę dóbr osobistych**

I. oddała powództwo;

II. Ustala, że powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. przegrała proces w całości i w związku z tym ponosi w całości koszty procesu - pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt IC 782/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 lipca 2016 roku powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. domagała się: zobowiązania pozwanych (...) Sp. z o. o. z siedzibą we W. oraz K. L. do zaniechania naruszenia dóbr osobistych powodowej spółki poprzez usunięcie znajdującego się na stronie internetowej (...) ogłoszenia o możliwości nabycia wierzytelności wobec powodowej spółki; zobowiązania pozwanych do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych spółki poprzez zobowiązanie pozwanej K. L. do opublikowania na głównej stronie internetowej pod adresem (...) oraz do spowodowania podania do publicznej wiadomości na portalu (...) oświadczenia o treści: „Ja K. L. informuję, że opublikowane na moje zlecenie na stronie (...) informacje sugerujące, iż spółka (...) Sp. z o. o. jest wierzycielem spółki (...) Sp. z o. o. oraz że (...) jest uprawniona do sprzedaży wierzytelności względem spółki (...). o. o. są nieprawdziwe i naruszyły dobre imię spółki (...) Sp. z o. o. Za naruszenie dóbr osobistych spółki (...) Sp. z o. o. przepraszam.”; zobowiązanie pozwanej spółki (...) Sp. z o. o. do umożliwienia pozwanej K. L. wykonania powyższego zobowiązania oraz do opublikowania na głównej stronie internetowej pod adresem (...) oraz do spowodowania podania do publicznej wiadomości na portalu (...) oświadczenia o treści „Zarząd spółki (...) Sp. z o. o. informuje, że opublikowane na stronie (...) informacje sugerujące, iż spółka (...) Sp. z o. o. jest wierzycielem spółki (...) Sp. z o. o. oraz iż spółka (...) jest uprawniona do sprzedaży wierzytelności względem spółki (...) Sp. z o. o. Zarząd spółki (...) Sp. z o. o. przepraszają spółkę (...) Sp. z o. o. za naruszenie jej dóbr osobistych”; zobowiązanie pozwanych do solidarnego poniesienia kosztów wykupienia czasu antenowego w rozgłośni radiowej (...) oraz do zlecenia tej rozgłośni emisji oświadczenia w formie nagrania dźwiękowego o treści: „K. L. oraz zarząd spółki (...) Sp. z o. o. przepraszają Spółkę (...) Sp. z o. o. za bezprawne naruszenie jej dobrego imienia, spowodowane publikacją nieprawdziwych informacji dotyczących rzekomego zadłużenia (...) Sp. z o. o. względem spółki (...) Sp. z o. o. W rzeczywistości (...) Sp. z o. o. nie była dłużnikiem K. I.”; zasądzenia solidarnie na rzecz powódki kwoty 200 000 złotych tytułem zadośćuczynienia

za doznaną krzywdę w postaci utraty dobrego imienia i reputacji, powstałą wskutek bezprawnych działań pozwanych (k. 2 – 23).

Uzasadniając powództwo spółka (...) wskazała, że z pozwaną K. L. zawarła w dniu 08 lutego 2008 roku umowę o współpracy, której przedmiotem było m. in. udzielenie przez pozwaną K. L. na rzecz spółki licencji na korzystanie ze słowno-graficznego znaku towarowego (...) oraz zobowiązanie pozwanej K. L. do świadczenia na rzecz spółki usług wsparcia marketingowego dla produkowanych przez spółkę produktów. Z tytułu licencji oraz usług spółka była zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanej K. L. stosownego wynagrodzenia. Zgodnie z pkt 14.1 umowy żadna ze stron nie mogła dokonywać cesji swoich praw lub zobowiązań wynikających z umowy bez uprzedniej pisemnej zgody drugiej strony. W latach 2008-2012 współpraca pomiędzy stronami przebiegała poprawnie, jednak dla powódki była ona nierentowna, co wymusiło rozpoczęcie pomiędzy stronami negocjacji dotyczących zmiany zasad dalszej współpracy. Rozmowy trwały do 2015 roku i nie przyniosły zadowalających strony rezultatów. W konsekwencji powódka wypowiedziała umowę w dniu 8 marca 2016 roku ze skutkiem na dzień 8 września 2016 roku, a w dniu 7 lipca 2016 roku pozwana K. L. wypowiedziała umowę ze skutkiem natychmiastowym (k. 6-7). W międzyczasie pozwana K. L. nawiązała współpracę z pozwaną (...), w związku z którą w piśmie z dnia 16 lipca 2015 roku spółka ta powołując się na umowę przelewu wierzytelności na sumę 1 506 087 zł wezwała powódkę do jej zapłaty. Równolegle pozwana (...) opublikowała na swojej stronie internetowej informację, z której wynikało, że spółka wystawia publicznie swoje wierzytelności wobec powódki na sprzedaż umieszczając dane powódki w zakładce „(...)”. Gdy powódka skierowała do (...) pismo, w którym wskazała, że pozwana K. L. nie jest uprawniona do sprzedaży wierzytelności ze względu na treść pkt 14 ust. 1 umowy o współpracy - (...) zmodyfikowała swoje stanowisko wskazując, że działa w imieniu i na rzecz pozwanej K. L. (k. 7-8). Pomimo wezwań powódki pozwana (...) nie usunęła ogłoszenia o sprzedaży wierzytelności, a dodatkowo w dniu 12 lipca 2016 roku link do przedmiotowego ogłoszenia był wyświetlany jako pierwszy wynik wyszukiwania w wyszukiwarce Google po wpisaniu frazy (...), która jest jednym ze znaków towarowych, pod którym powodowa spółka wprowadza do obrotu swoje produkty niezwiązane z pozwaną K. L.. Te zachowania są – według twierdzeń powódki – nakierowane na zniszczenie reputacji powodowej spółki. Publikacja ogłoszenia o sprzedaży wierzytelności uzyskała duży rozgłos publiczny, do czego przyczynił się fakt, iż pozwana K. L. jest osobą publiczną. Bezpośrednim następstwem było nagłośnienie rzekomo trudnej sytuacji finansowej powódki w mediach ogólnopolskich, w tym na antenie radia (...) w satyrycznym programie „(...)” J. W. i P. K.. Publikacje powyższe odbiły się szerokim echem docierając do klientów i biznesowych partnerów powódki budząc ich niepokój i skłaniając do zadawania spółce pytań o jej kondycję finansową, a ponadto do zmiany zasad współpracy polegającej np. na cofnięciu powódce kredytu kupieckiego (k. 10-11).

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 września 2016 roku pozwana (...) spółka z o. o. z siedzibą we W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 289-311). W tym kwalifikowanym piśmie procesowym pozwana spółka zarzuciła, że nie dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powódki, a wszelkie czynności podejmowała w imieniu i na rzecz K. L. oraz w ramach obowiązujących przepisów prawa. Pozwana twierdziła, że jej zleceniodawczyni odpowiedzialna była za poprawność przekazanych danych oraz ich rzetelność, zaś poszukiwanie potencjalnych nabywców wierzytelności mieściło się w granicach prawa podmiotowego K. L.. Samo poszukiwanie cesjonariuszy nie było – w świetle umowy o współpracy – obwarowane koniecznością uzyskania zgody powódki. Zgoda musiała zostać uzyskana dopiero na sprzedaż wierzytelności (k. 297-298). Ponadto pozwana podkreśliła, że analiza ogłoszenia o sprzedaży wierzytelności wskazuje na to, iż nie wynika z niej, jakoby wierzytelność ta przysługiwała K. L., o czym przekonuje nawet pierwsza informacja na portalu (...) o tym, że to K. L. była dłużnikiem, a nie wierzycielem (k. 297-298). Pozwana zaprzeczyła wreszcie, by jej zachowania jako firmy windykacyjnej były natarczywe, czy ogólnie bezprawne (k. 299).

W odpowiedzi na pozew z dnia 08 października 2016 roku pozwana K. L. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 345- 362). W motywach swego stanowiska procesowego przedstawionego w tym kwalifikowanym piśmie procesowym pozwana wskazała, że zawarła z powódką w dniu 8 lutego 2008 roku umowę o współpracy. Przyznała, że od 2013 roku strony prowadziły rozmowy w sprawie zmiany zasad współpracy z uwagi na trudności finansowe oraz nierentowność spółki. Zdaniem

pozwanej K. L. rzeczywistą przyczyną zmiany zasad współpracy leżącą po stronie powódki była chęć odsunięcia w czasie spłaty zaległości względem pozwanej oraz wprowadzenie na rynek – niezależnie od pozwanej – nowych kosmetyków żerując na marce (...) (k. 348). Pozwana przyznała, że wobec niedojścia stron do porozumienia oraz braku spłaty pozwanej przez powódkę, co powódka w pozwie przemilczała – K. L. wypowiedziała umowę ze skutkiem natychmiastowym pismem z dnia 07 lipca 2016 roku. W tym czasie zaległość w zapłacie pozwanej wynagrodzenia przez powódkę wynosiła 1 118 549,28 zł. plus odsetki i koszty. Gdy rozmowy nie przyniosły rezultatu i zapłata nie następowała, a dodatkowo powódka zaczęła wprowadzać na rynek nowe kosmetyki korzystając ze znaku towarowego (...) - pozwana zdecydowała się skorzystać z usług spółki (...) prowadzącej w sposób profesjonalny windykację i obrót wierzytelnościami. Wysokość należnej pozwanej wierzytelności nie była wówczas przedmiotem sporu, strony dokonały wspólnie wyliczeń, potrącenia i dopiero, gdy pozwana pozwała powódkę o zapłatę, powódka zanegowała wysokość należnego K. L. wynagrodzenia przyjmując taką taktykę procesową. Pozwana podała, że oferta zbycia wierzytelności – wobec nieuregulowania długu przez powódkę – była dopuszczalna w świetle umowy łączącej strony i miała na celu znalezienie ewentualnego nabywcy, na którego zgodę wyraziłaby powódka. Pozwana wskazała, że wcześniej takie rozmowy były prowadzone np. z firmą (...) gotową spłacić zobowiązanie powódki względem pozwanej w zamian za prawo do używania jej receptur (k. 350-351). Pozwana zakwestionowała twierdzenie powódki o tym, że istnieją podstawy do przypisania pozwanej odpowiedzialności za treści opublikowane przez portal (...), ponieważ ogłoszenie o sprzedaży wierzytelności nie wskazywało na to, kto jest zbywcą, a w szczególności, że wierzycielem jest pozwana, o czym przekonuje to, iż początkowo artykuł na portalu pudelek wskazywał na to, że wierzytelność stanowi dług pozwanej a nie powódki. Zdaniem pozwanej nie ma żadnych podstaw, aby powiązać nagłośnienie działań (...) w programie „(...)” z ogłoszeniem i osobą pozwanej, w tym zakresie legitymację w ewentualnym sporze mógłby mieć podmiot odpowiedzialny za emisję audycji (k. 351). Pozwana podkreśliła, że powódka w pozwie ani razu nie zakwestionowała wysokości roszczenia ani jego wymagalności, zwłaszcza, że potwierdza je wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie nakaz zapłaty i zabezpieczenie roszczenia udzielone przez ten Sąd pozwanej na kwotę 1,2 mln zł. (k. 352). Wskazywała na to, iż w umowie o współpracy strony nie wykluczyły zbycia wierzytelności, lecz obwarowały je zgodą drugiej strony co oznacza, że samo zaoferowanie sprzedaży wierzytelności mieściło się w ramach umowy i tym samym nie było działaniem bezprawnym (k. 354). Generalnie pozwana zanegowała wykazanie przez powódkę wystąpienia w sprawie wszystkich przesłanek odpowiedzialności cywilnej z tytułu naruszenia dóbr osobistych (k. 353-361).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powódka (...) Sp. z o. o. z siedzibą w K. zawarła w dniu 08 lutego 2008 roku z pozwaną K. L. umowę o współpracy. Przedmiotem umowy było m. in. udzielenie przez pozwaną K. L. na rzecz spółki licencji na korzystanie ze słowno-graficznego znaku towarowego (...) oraz zobowiązanie pozwanej K. L. do świadczenia na rzecz spółki usług wsparcia marketingowego dla produkowanych przez spółkę produktów. Z tytułu licencji oraz usług spółka była zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanej K. L. wynagrodzenia stanowiącego 50% zysku spółki brutto pochodzącego ze sprzedaży produktów opatrzonych znakiem towarowym za każdy rok obowiązywania umowy nie mniej jednak niż 7% ceny każdego sprzedanego kosmetyku. Strony umówiły się, że żadna z nich nie może dokonać cesji swoich praw lub zobowiązań wynikających z umowy bez uprzedniej pisemnej zgody drugiej strony (**dowód:** umowa k. 28 – 46).

W 2013 roku strony umowy rozpoczęły rozmowy na temat zmiany formuły współpracy, przy czym omawiana była możliwość wejścia K. L. do powodowej spółki w charakterze wspólnika z możliwością zamiany jej wierzytelności na kapitał zakładowy spółki, zasady spłaty narosłej zaległości z tytułu wynagrodzenia na rzecz K. L. oraz zmiany zasad wyliczania wynagrodzenia K. L. lub pozyskania inwestora zewnętrznego, który spłaciłby dług spółki wobec K. L. (zgodne twierdzenia stron; **dowód:** korespondencja elektroniczna k. 52-62; 64-71; 74-138). Negocjacje nie doprowadziły do rozwiązania problemu, co ostatecznie skutkowało wypowiedzeniem umowy przez spółkę w dniu 08 marca 2016 roku ze skutkiem na dzień 08 września 2016 roku. Następnie w dniu 07 lipca 2016 roku umowa została wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym przez pozwaną K. L. z powodu niewywiązywania się z zobowiązań płatniczych (**dowód:** oświadczenie k. 235).

W dniu 10 lipca 2015 roku pozwana K. L. zawarła z pozwanym (...) Sp. z o. o. z siedzibą we W. umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której (...) nabyła od K. L. wierzytelność względem spółki w kwocie 1 506 087 złotych, z czego kwota 1 164 845 zł. stanowiła należność główną, a 341 242 zł. odsetki naliczone na dzień 5 maja 2015 roku (**dowód:** ostateczne wezwanie do zapłaty k. 140; korespondencja elektroniczna k. 58-59; 63). Pismem z dnia 16 lipca 2015 roku pozwana (...) wezwała powódkę do zapłaty wierzytelności w kwocie 1 506 087 złotych wskazując jednocześnie, że wraz z wierzytelnością przeszły na spółkę (...) wszelkie związane z nią prawa (**dowód:** ostateczne wezwanie do zapłaty k. 140).

Pozwana (...) na swojej stronie internetowej (...) w zakładce – (...) zawarła informację o możliwości zakupu wierzytelności. Przedmiotowe ogłoszenie zawiera wskazanie dłużnika – (...) Sp. z o. o. K.; wysokość zadłużenia w kwocie 1 506 087 PLN; rodzaj/typ dokumentu stanowiący podstawę dla wierzytelności: Inne; cena: do uzgodnienia; numer sprawy (...) oraz dane kontaktowe w postaci nr telefonu i adresu mailowego (**dowód:** akt notarialny obejmujący protokół k. 142-146, zrzut z ekranu k. 144).

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z 16 lipca 2015 roku powódka pismem z dnia 23 lipca 2015 roku wezwała (...) do przedstawienia oryginału umowy cesji, wskazała, że nie otrzymała zawiadomienia od K. L. w trybie art. 515 k.c., a także – nie negując wysokości wierzytelności K. L. – oświadczyła, że A. posiada wierzytelność w stosunku do K. L. z tytułu poniesionych przez spółkę kosztów leasingu oraz naprawy samochodu J. (...) rocznik 2009, które zamierza potrącić z wierzytelnością K. L. (**dowód:** pismo k. 148-149). Kolejnym pismem z dnia 30 lipca 2015 roku powódka poinformowała (...) o tym, że wobec braku zgody powódki na cesję wierzytelności umowa przelewu jest bezskuteczna i sprzeczna z umową i wezwała do usunięcia informacji o powodowej spółce z (...)” (**dowód:** pismo k. 154-155). Pismem z dnia 11 sierpnia 2015 roku (...) poinformowała powódkę o tym, iż nie zamierza usunąć ogłoszenia z giełdy, ponieważ działa na zlecenie i w imieniu K. L., a wobec braku w umowie o współpracy zakazu cesji wierzytelności – wierzyciel ma prawo wystawić ofertę jej zbycia; samo zaś ogłoszenie zawiera dane zgodne ze stanem faktycznym i prawnym, a wysokość długu nie była kwestionowana – prezes powodowej spółki deklarowała wolę spłaty zadłużenia (**dowód:** pismo k. 164). W odpowiedzi na to pismo powódka w dniu 14 sierpnia 2015 roku nie negując wysokości swego zadłużenia zakwestionowała prawo K. L. do zbycia wierzytelności na rzecz (...) powołując się na brak zgody powódki i umowę o współpracy (**dowód:** pismo k. 166-167). Po częściowej spłacie długu przez powódkę ogłoszenie zawierające ofertę sprzedaży wierzytelności na kwotę 1 116 549,28 zł. nadal zamieszczone jest na (...) (**dowód:** zrzut z ekranu k. 510, notatka urzędowa k. 509).

Po tym, jak ogłoszenie zawierające ofertę zbycia wierzytelności ukazało się w Internecie kontrahenci powodowej spółki zaniepokoiłi się jej kondycją finansową i niektórzy z nich zmienili zasady współpracy cofając lub ograniczając kredyt kupiecki (**dowód:** zeznania świadka G. D. k. 766-768, protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 07 kwietnia 2017 roku 00:07:38-00:30:40; zeznania świadka J. S. k. 768-769, protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 07 kwietnia 2017 roku 00:33:22-00:53:17; zeznania świadka M. S. k. 1133-1136, protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 28 czerwca 2017 roku 00:06:44-00:33:26; zeznania świadka K. E. k. 1136-1138, protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 07 kwietnia 2017 roku 00:33:56-00:51:49; przesłuchanie M. N. – prezesa zarządu powodowej spółki w charakterze strony k. 1313-1320; protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 01 grudnia 2017 roku 00:05:54-01:07:17).

Pozwana K. L. wystąpiła przeciwko spółce (...) z powództwem o zapłatę zaległego wynagrodzenia uzyskując nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym oraz zabezpieczenie roszczenia. W toku postępowania powódka wniosła sprzeciw podnosząc zarzut niewykonywania przez K. L. zobowiązań umownych i wobec niesprecyzowania w umowie, jaka część wynagrodzenia stanowi zapłatę za korzystanie ze znaku (...), a jaka część stanowi zapłatę za wsparcie marketingowe – zakwestionowała wysokość żądania (niesporne).

Powyżej ustalony stan faktyczny znajduje oparcie w powołanych dowodach z dokumentów (umowy, aktu notarialnego obejmującego protokół otwarcia strony internetowej), korespondencji elektronicznej oraz korespondencji stron dotyczącej zbycia wierzytelności. Dowodom tym, w sumie niekwestionowanym przez strony, Sąd przydał moc dowodową oraz walor wiarygodności. Taką cechą Sąd przydał również zeznaniom świadków i dowodowi z

przesłuchania stron z tym, że dowód ten Sąd pominął w zakresie przesłuchania pozwanej K. L. w charakterze strony, która nie stawiała się bez usprawiedliwienia na rozprawę wyznaczoną w celu przeprowadzenia tego dowodu.

Sąd uznał za udowodnione, że w dniu 10 lipca 2015 roku doszło do zawarcia pomiędzy K. L. a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowy przelewu wierzytelności przysługującej K. L. wobec powodowej spółki, ponieważ jednoznacznie wskazuje na to treść pisma (...) z dnia 16 lipca 2015 roku skierowanego do powódki i zawierającego wezwanie do zapłaty z powołaniem się na fakt nabycia tej wierzytelności. Fakt ten potwierdziła również K. L. w korespondencji mailowej skierowanej do prezesa zarządu powódki. Strony tej umowy uznając, że umowa przelewu była bezskuteczna, ustaliły, że (...) będzie podejmował czynności zmierzające do znalezienia nabywcy wierzytelności w imieniu i na rzecz K. L., o czym powódka została zawiadomiona.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Podstawę prawną żądania powódki stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Stosownie do treści art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Z zestawienia treści przepisów art. 23 i 43 k.c. wynika, że dobra osobiste osób prawnych – to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań. "Renoma przedsiębiorstwa rozumiana jako ogół pozytywnych wyobrażeń i ocen konsumentów o wyrobach tego przedsiębiorstwa, może być traktowana jako dobro osobiste osoby prawnej, do którego mają odpowiednie zastosowanie, poprzez art. 43 k.c., dyspozycje art. 23 i art. 24 k.c. Dobre imię, renoma przedsiębiorstwa, prestiż, autorytet, opinia handlowa, marka - to odpowiedniki czci osoby fizycznej w znaczeniu zewnętrznym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 26 października 2006 roku (I CSK 169/06, Legalis): "Dobre imię osoby prawnej, zamiennie nazywane renomą, reputacją, dobrą sławą, jest odpowiednikiem czci osoby fizycznej. Zakres tych dóbr osobistych – ze względu na wyróżnianie w prawie cywilnym czci w dwóch aspektach, tj. czci wewnętrznej (godność osobista) oraz czci zewnętrznej (dobre imię) – nie jest jednak taki sam. Z istoty osoby prawnej wynika, że ochrona godności osobistej nie przysługuje osobie prawnej, w pełnym zakresie podlega natomiast ochronie jej dobre imię, które – w pewnym uproszczeniu – można pojmować jako obraz osoby prawnej w oczach osób trzecich. Dobre imię osoby prawnej może przybierać różną postać. Elementy składające się na dobre imię osoby prawnej zależą od rodzaju działalności prowadzonej przez osobę prawną (gospodarcza, wychowawcza, charytatywna)".

Renoma osoby prawnej – przedsiębiorcy wpływa na jego klientelę, a przez to na korzyści jakie uzyskuje (por. wyrok SN z 29 października 1971 r., II CR 455/71 oraz z 8 października 1987 r., II CR 269/87 i wyrok z 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04). Naruszenie dobrego imienia (renomy, dobrej sławy) osoby prawnej polega na nieuzasadnionym przypisywaniu jej niewłaściwego postępowania w prowadzonej przez nią działalności, skutkującego utratą zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania, zgodnie z zakresem jej zadań. Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują jej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w zakresie swych zadań. Dobre imię przysługuje wszystkim osobom prawnym i nie ma tu znaczenia zakres i przedmiot działalności, rozpoznawalność na rynku, długość istnienia itd. Naruszenie dobrego imienia czy renomy firmy może polegać bądź na rozpowszechnianiu zarzutów określonej

treści, bądź na ujemnej ocenie jej działalności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04, niepublikowany, tak też Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 21 maja 2010 r. I ACA 430/10, niepublikowany).

W myśl art. 24 w zw. z art. 43 k.c. ochrona przysługuje jedynie przed bezprawnym naruszeniem dobra osobistego. Przepis ten nie wymaga, by naruszenie było zawinione (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lipca 1999 roku, I ACA 280/99, OSA 2000, nr 1, poz. 1). Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Przez działanie bezprawne rozumie się, najogólniej rzecz ujmując, zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Okoliczności wyłączające bezprawność zachowania się sprawcy naruszenia dobra osobistego pozbawiają ochrony osobę dotkniętą naruszeniem. Zalicza się do nich: działanie na podstawie przepisu lub w wykonaniu prawa podmiotowego, zgodę uprawnionego, nadużycie prawa podmiotowego osobistego (art. 5 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 02 kwietnia 1997 roku każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

W ocenie Sądu sam fakt rozpowszechnienia informacji o sprzedaży wierzycelności nie oznacza jeszcze, że osoba, której ta informacja dotyczy nie jest solidnym dłużnikiem. Powszechnie jest bowiem wiadome, że przyczyny niespłacenia długów mogą być różne, w tym także takie, które z brakiem solidności nie mają nic wspólnego, np. choroba, zdarzenie o charakterze losowym, czy inne niezawinione przez dłużnika powody niedostatków środków finansowych. Jakkolwiek zatem nie można wykluczyć naruszenia dóbr osobistych przez rozpowszechnienie informacji stanowiącej ofertę sprzedaży wierzycelności, to jednak obowiązek wykazania faktu naruszenia konkretnego dobra osobistego i przejawów tego naruszenia obciąża powoda. Należy tu podkreślić, że dobro osobiste jest prawem o charakterze obiektywnym i o jego naruszeniu nie może przesądzać subiektywne poczucie pokrzywdzenia (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., V CSK 649/13).

W przypadku osób prawnych, których głównym celem jest prowadzenie działalności gospodarczej, szczególnie ważnym elementem ich renomy jest wiarygodność finansowa, gdyż z reguły decyduje ona o faktycznej możliwości wchodzenia w stosunki gospodarcze z innymi podmiotami na rynku, zaś jej podważenie zwykle prowadzi do utraty kontrahentów lub żądania przez nich dodatkowych zabezpieczeń, co obniża rentowność działalności. Do naruszenia dobrego imienia osoby prawnej dochodzi w przypadku rozpowszechniania dyskredytujących ją informacji, a niewątpliwie takimi są dla przedsiębiorcy wiadomości o niepłaceniu kontrahentom.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd uznał w tej sprawie, że w odniesieniu do powódki będącej osobą prawną, do której stosuje się przepisy o ochronie dóbr osobistych (art. 43 k.c.), niewątpliwie jej dobre imię, renomę, reputację narusza upowszechnienie informacji, że jest ona nierzetelnym dłużnikiem, a to wynika – w przekonaniu Sądu – z ogłoszenia zawierającego ofertę sprzedaży wierzycelności w niebagatelnej kwocie ponad miliona złotych (podobnie, choć w nieco innym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 21 maja 2010 roku, I ACA 430/10, opubl. w: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2011, Nr 4, poz. 12, str. 69, czy Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 29 stycznia 2015 roku, VI ACA 499/14, opubl. na: (...)). Jakkolwiek oferta sprzedaży wierzycelności obejmuje jedynie informację o firmie dłużnika i wysokości zobowiązania, to jednak w powszechnym odbiorze stygmatyzuje przedsiębiorcę – powódkę dowodząc, że nie spłaca ona swych długów. W konsekwencji Sąd przyjął, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wykazała – w zgodzie z treścią art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c., że wskutek publikacji ogłoszenia zawierającego ofertę sprzedaży wierzycelności doszło do naruszenia jej renomy, marki – dobrego imienia osoby prawnej w rozumieniu art. 43 w zw. z art. 23 k.c. Na obiektywny walor tego naruszenia wskazują dowody z zeznań przesłuchanych w charakterze świadków kontrahentów powódki, którzy potwierdzili, że informacja o wystawieniu na sprzedaż niebagatelnej wierzycelności wobec spółki (...) zachwiała jej reputację i nadwyrężyła zaufanie kupieckie prowadząc do podjęcia konkretnych działań w celu zabezpieczenia prowadzonych z powódką interesów

poprzez np. cofnięcie kredytu kupieckiego. Jakkolwiek świadek M. S. wskazał, że sam wcześniej zgłosił powódkę do rejestru dłużników z powodu braku zapłaty za dostarczony towar, to jednak należy uznać, że oferta sprzedaży dużej wierzytelności sama w sobie w powszechnym odbiorze sugeruje nierzetelność przedsiębiorcy negatywnie rzutując na jego dobre imię – niezależnie od innych zdarzeń.

W tej sytuacji na pozwanych spoczywał ciężar wykazania, że ich działanie nie było bezprawne. Tutaj należy pamiętać o treści żądań skierowanych przeciwko każdemu z pozwanych zważywszy w istocie różne zachowania każdego z pozwanych, z którymi powódka łączyła naruszenie jej dobrego imienia.

Jak chodzi o pozwaną K. L., to powódka zarzucała, że do naruszenia jej dobrego imienia przez tę pozwaną doszło wskutek niezgodnego z umową o współpracy zbycia wierzytelności na rzecz pozwanej (...), a następnie zlecenia i dokonania publikacji na stronie internetowej (...) nieprawdziwej informacji o ofercie sprzedaży wierzytelności wobec powódki.

Analizując żądanie powódki podkreślić należy, że ogłoszenie zawierające ofertę sprzedaży wierzytelności względem powódki nie zawiera w sobie informacji o tym, kto jest wierzycielem, w szczególności, że jest nim K. L., czy (...). Jest to bardzo istotne w sprawie, ponieważ samo zbycie wierzytelności – nawet wbrew umowie - nie może doprowadzić do naruszenia dóbr osobistych powódki, w szczególności jej dobrego imienia. Z tego punktu widzenia powództwo oparte na twierdzeniu, że wskutek zbycia wierzytelności wbrew umowie o współpracy – doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki - nie może zostać uwzględnione.

Oceniając natomiast, czy publikacja oferty sprzedaży wierzytelności jest działaniem bezprawnym, o którym mowa w art. 24 § 1 k.c. Sąd uznał, że było to działanie zgodne z prawem i umową o współpracy z 2008 roku, niezależnie od tego, czy umowa przelewu wierzytelności z dnia 10 lipca 2015 roku jest ważna, nieważna, czy bezskuteczna na podstawie art. 509 w zw. z art. 514 k.c. z powodu braku uprzedniej pisemnej zgody powódki na jej zawarcie. Skoro pozwani w sprawie ostatecznie zgodni byli co do tego, że nie doszło pomiędzy nimi do skutecznego przelewu wierzytelności, a z ogłoszenia o sprzedaży wierzytelności nie wynika, kto jest wierzycielem powódki (K. L. czy (...)), to dla oceny, czy publikacja oferty sprzedaży narusza bezprawnie dobra osobiste spółki (...) - ma to kluczowe znaczenie. (...) mógł bowiem – działając na zlecenie K. L. – dokonać publikacji ogłoszenia.

Z punktu widzenia oceny bezprawności zachowań obydwu pozwanych znaczenie ma treść postanowienia umowy z 2008 roku o współpracy zawierającego zapis, w świetle którego zbycie praw i zobowiązań nie jest niedopuszczalne, lecz wymaga uprzedniej pisemnej zgody drugiej strony. Dokonana przez przyzmat art. 65 § 2 k.c. wykładnia tego postanowienia wskazuje jednoznacznie na to, że wolą stron nie było wprowadzenie do umowy pactum de non cedendo w jego najbardziej restrykcyjnej postaci, czyli wyłączenie możliwości przelewu wierzytelności w ogóle, lecz strony umówiły się, że możliwe jest zbycie prawa i zobowiązań z tej umowy jednak tylko za uprzednią zgodą drugiej strony wyrażoną w formie pisemnej. W ocenie Sądu uznać należy, że umowa o współpracy nie zabrania stronom podejmowania czynności zmierzających do znalezienia nabywcy wierzytelności, w tym w ofercie publicznej, lecz uzależnia skuteczność samego zbycia od pisemnej zgody drugiej strony. Tak zresztą rozumiały strony umowy ten zapis, skoro przez kilka lat brana była pod uwagę jako jedna z opcji rozwiązania problemów powstałych na tle niewywiązywania się przez powódkę względem pozwanej z zobowiązań finansowych, sprzedaż wierzytelności na rzecz zewnętrznego inwestora, który dokonałby spłaty zobowiązań powódki względem pozwanej K. L.. W tej sytuacji Sąd przyjął, że działanie pozwanej (...) polegające na publikacji w Internecie oferty sprzedaży wierzytelności względem powódki bez wskazania, że wierzycielem jest K. L. czy (...) nie było bezprawne, lecz znajdowało umocowanie w zleceniu tej czynności przez K. L., która swoje prawo do podjęcia tego rodzaju działania wywodzi – i słusznie – z umowy o współpracy. Na zlecenie K. L. – wobec bezskuteczności – umowy przelewu wierzytelności z dnia 10 lipca 2015 roku z powodu braku pisemnej zgody powódki – (...) zaoferował do zbycia wierzytelność przysługującą K. L.. Gdyby pojawił się nabywca - wówczas, aby doszło do skutecznego zbycia wierzytelności – niezbędna byłaby zgoda powódka wyrażona w formie pisemnej.

Skoro publikacja oferty o wystawieniu przez (...) na sprzedaż wierzytelności K. L. na jej zlecenie okazała się działaniem prawnym, to nie ma podstaw do udzielenia powódce ochrony z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych. Powództwo podlega zatem oddaleniu, w tym również gdy oparto je na twierdzeniu o bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych powódki poprzez działanie pozwanej (...).

Analizując okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie stracił z pola widzenia poruszanej w toku procesu przez pozwaną K. L. kwestii zachowania powódki w biznesie, która nie wywiązując się przez kilka lat z własnego zobowiązania wynikającego z umowy o współpracy z 2008 roku a polegającego na zapłacie wynagrodzenia, domaga się aktualnie ochrony swego dobrego imienia. Dłużnik nie płacący wynagrodzenia swemu kontrahentowi domaga się ochrony prawnej z tego tytułu, że zarzuca mu się nierzetelność finansową. Powódka mogła zachować się zgodnie z umową lub wcześniej wypowiedzieć niekorzystną dla niej umowę, a tego nie zrobiła. Co znamienne z korespondencji pomiędzy stronami – nawet tej po publikacji ogłoszenia – nie wynika, że powódka kwestionowała wówczas wysokość zadłużenia, a jedynie podnosiła kwestię potrącenia ewentualnej swojej wierzytelności z tytułu poniesionych kosztów leasingu i naprawy samochodu, a następnie braku zgody na przelew wierzytelności. Negowanie wysokości zadłużenia pojawiło się w argumentacji strony powodowej dopiero w związku z postępowaniem o zapłatę toczącym się z powództwa K. L..

Sąd nie dopatrywał się związku publikacji na portalu (...) oraz audycji radiowej pt. (...) z jakimkolwiek zachowaniem pozwanych, tym bardziej noszącym znamię bezprawności. Jak wyżej wskazano Sąd uznał, że pozwana (...) była uprawniona do poszukiwania nabywcy wierzytelności przysługującej K. L. i na jej zlecenie na Giełdzie wierzytelności w obliczu postanowień umowy o współpracę.

Podnoszony w sporze przez stronę powodową jako motyw działania pozwanej K. L. – zamiar zniszczenia reputacji powodowej spółki o tyle nie przekonuje Sądu, że wykluczenie A. z rynku spowodowałoby, że pozwana miałaby nikłe szanse na uzyskanie zaspokojenia swych finansowych pretensji, które – co bezsporne – są wysokie.

Z powyższych względów orzeczono jak w pkt I sentencji.

O kosztach procesu (postanowienie zawarte w pkt II wyroku) orzeczono w oparciu o treść art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z którym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Wobec oddalenia powództwa w całości uznać należało powódkę - (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., że przegrała proces w całości i w związku z tym ponosi w całości koszty procesu - pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

SSO Alicja Fronczyk